

Chłopiec, który sadzi drzewa

PETER HUMMEL
ZDJĘCIA: HEINZ HEISS

Felix Finkbeiner próbuje ocalić naszą planetę, sadząc miliony drzew. Jest 20., a zarazem najmłodszym, laureatem tytułu Europejczyk Roku przyznawanego przez *Reader's Digest*. Dołącza do elitarnego grona osób, które swoją pracą zmieniają świat na lepsze.



*Felix Finkbeiner
posadził swoje
pierwsze drzewo,
gdy miał 9 lat*



S

ALE POSIEDZEN zarządu Volkswagena w Wolfsburgu nie są miejscem dla ludzi bojaźliwych. Tu menedżerowie firmy podejmują decyzje warte miliardy euro i rozstrzygają o losie setek tysięcy pracowników na całym świecie. Tutaj jest naturalne środowisko mężczyzn w garniturach.

Pewnego dnia w czerwcu w 2013 r. 15-letni chłopak ubrany w dżinsy i koszulkę staje przed kierownictwem Volkswagena oraz 18 tys. pracowników koncernu i odważnie zaczyna stawiać żądania.

– Doskonale wiecie, że samochody wytwarzane przez was i innych producentów spalają zbyt dużo benzyny – mówi Felix Finkbeiner. – To nie ma sensu.

Troska o równowagę ekologiczną nie jest fanaberią, jest jednym z praw dziecka. Czy macie jakiś plan rozwiązania tego problemu? Bo ja mam!

Nastolatek mówi, że chce, aby koncern Volkswagen sfinansował zasadzenie miliarda drzew. Patrzy prosto w oczy każdemu z członków zarządu. Nikt nie chce się z nim spierać. Zebrani robotnicy nagradzają go długimi oklaskami.

Felix dobrze wie, jak bardzo przekonujący może być w rozmowie

z dorosłymi. W małym palcu ma najważniejsze fakty i liczby dotyczące kryzysu klimatycznego. Przypomina starszym od siebie, że drzewa pochłaniają dwutlenek węgla, przekształcając go w tlen i magazynując węgiel. Innymi słowami, robią dokładnie to, czego pilnie potrzebują środowisko naturalne tak bardzo niszczone przez człowieka.

Dzieci i młodzi ludzie należący do Plant-for-the-Planet – inicjatywy ekologicznej, której pomysłodawcą

jest właśnie 16-letni Felix Finkbeiner – mają nadzieję, że do 2020 r. na całym świecie zostanie posadzonych 1 bln drzew. A to oznacza, że wtedy na każdą osobę żyjącą na Ziemi przypadnie 150 drzew.

– Na Ziemi jest mnóstwo miejsca na te nowe drzewa i nawet nie trzeba zajmować

użytków rolnych ani terenów, gdzie żyją ludzie. Drzewa pochłoną 1/4 światowej emisji CO₂ – tłumaczy chłopiec.

Setki milionów nowych drzewek zasadzono od czasu, gdy w 2011 r. Plant-for-the-Planet przejęła zarządzanie światową kampanią Miliard Drzew dla Planety zainicjowaną w 2008 r. przez agendę ONZ do spraw Ochrony Środowiska (UNEP). Rosną teraz na całym świecie, oczyszczając powietrze i chroniąc glebę.



**Mają nadzieję,
że do 2020 r.
na świecie będzie
posadzonych
1 bln drzew
– 150 na każdą
osobę na Ziemi**



Felix jest przekonującym mówcą, już jako 13-latek przemawiał na forum ONZ

DRZEWO NUMER JEDEN, od którego wszystko się zaczęło, stoi przy wejściu do szkoły Felixa w Bawarii i ma teraz ponad 3 m wysokości.

Gdy Felix miał 9 lat, musiał przygotować na lekcję prezentację na temat kryzysu klimatycznego. Znalazł w internecie artykuł Wangari Maathai, laureatki Pokojowej Nagrody Nobla z Kenii, która przyczyniła się do zasadzenia ponad 30 mln drzew w Afryce przez ponad 30 lat.

– Pomyślałem, że ja i moi koledzy moglibyśmy zrobić coś podobnego – mówi Felix. – A więc zasadziliśmy pierwsze drzewo.

Sadzonkę kupili rodzice z jego klasy. Inni uczniowie i nauczyciele w szkole Felixa byli pod takim wrażeniem, że też zaczęli sadzić drzewa.

Wkrótce zainteresowały się nimi gazety i radio, a inne szkoły zaczęły

się do nich przyłączać. Wspólnymi siłami stworzyli stronę internetową i opracowali szczegółowy program Plant-for-the-Planet. Celem było zebranie dzieci z całego świata i posadzenie miliona drzew w każdym kraju. Tak zaczął się masowy ruch sadzenia drzew.

Dzięki zdolnościom do przekonywania i zarażania swoim entuzjazmem Felix mógł odbyć kilka podróży po świecie. Uczestniczył też w globalnych szczytach

klimatycznych i przygotowywał prezentacje, założył również kilka „akademii”, zajmujących się organizowaniem szkoleń, w czasie których dzieci informują siebie nawzajem o najbardziej aktualnych kwestiach związanych z ochroną klimatu.

MIAŁ 13 LAT, gdy wygłosił samodzielnie napisane przemówienie na forum Organizacji Narodów Zjednoczonych w Nowym Jorku.

– My, dzieci, nie wierzymy już wazszym słowom – powiedział delegatom. – Niszczycie naszą przyszłość. I pamiętajcie: jeden komar nic nie zrobi nosorożcowi, ale tysiąc komarów może zmienić kierunek biegu nosorożca. Przestańcie gadać. Zaczynajcie sadzić!

Później Felix spotkał się z laureatami Pokojowej Nagrody Nobla,

takimi jak Kofi Annan i Al Gore. Światowa prasa obwołała go gwiazdą ekologii. Pochwalił go też Albert II, książę Monako, z którym Felix spotkał się na konferencji klimatycznej w Durbanie w RPA.

– Jest niezwykłym młodym człowiekiem – mówił książę. – Podziwiam go głęboko. Do jego inicjatywy przyłączyły się tysiące młodych ludzi, tworząc prawdziwą falę solidarności. Jeśli młode pokolenie walczy o zrównoważony rozwój, to jest to wielka nadzieja na przyszłość.

Obecnie już 120 tys. dzieci na świecie aktywnie wspiera inicjatywę Plant-for-the-Planet, a 30 tys. zostało wyszkolonych na „ambasadorów sprawiedliwości klimatycznej” i przekazuje swoją wiedzę innym dzieciom.

Są ambasadorami na całym świecie, w Malezji, Meksyku, na Wybrzeżu Kości Słoniowej, w Kanadzie. W Hiszpanii jest ich dzisiaj 892, w Austrii 726, w Polsce 276. Inicjatywa Plant-for-the-Planet powołała 3 lata temu demokratyczne organy – Globalną Radę Dzieci i Globalną Radę Młodzieży – wybierane co roku w głosowaniu internetowym przez członków tej organizacji na całym świecie. Prawo do głosowania mają osoby, które nie ukończyły jeszcze 21. roku życia.

14-letni Giovanni Atzeni z Sassari we Włoszech jest w Radzie Dzieci.

– O Felixie i Plant-for-the-Planet przeczytałem w gazecie – opowiada Giovanni. – To był artykuł o tym, jak posadził swoje milionowe drzewo. Jego przykład uświadomił mi, że my, dzieci, możemy włączyć się do walki ze zmianami klimatu.

Giovanni przyłączył się do Plant-for-the-Planet, a w ubiegłym roku spotkał Felixa na zebraniu organizacji w Possenhofen w Niemczech

– To było ekscytujące – wspomina Giovanni. – Felix ma mnóstwo inspirujących pomysłów. Rozmawiał z tyloma ważnymi osobami i zrobił tyle imponujących rzeczy, a mimo to jest całkiem zwyczajnym i zabawnym chłopakiem.

Rady Dziecięce podejmują decyzje dla całej organizacji i ustalają program. Wynagrodzenie 17 etatowych pracowników Plant-for-the-Planet, którzy koordynują jej działania, w całości jest pokrywane z datków.

WSPOMINAJĄC skromne początki Plant-for-the-Planet, Felix sam nie może uwierzyć, że jego pomysł rozwinął się w masowy ruch.

– Ale kiedy dziecko mówi coś do dorosłych, to jego słowa mają zupełnie inny wpływ, niż gdyby zostały

”

**Spotyka się
z ważnymi
osobami
i robi wiele
imponujących
rzeczy, a mimo
to jest zwyczajnym**



Felix na spotkaniu z księciem Albertem II z Monako i jego żoną, księżną Charlene

wypowiedziane przez inną osobę dorosłą – wyjaśnia. – Nie mają wyboru, muszą nas słuchać i traktować poważnie nasze żądania.

Frithjof Finkbeiner, ojciec Felixa, bardzo go wspiera. Ograniczył czas pracy dla rodzinnej agencji nieruchomości i zaangażował się w działalność społeczną.

– To jest niesamowite, ale jeśli chodzi o kryzys klimatyczny, dzieci mają o wiele większą siłę przebicia niż my, dorośli – tłumaczy.

Rodzina Finkbeinerów – Felix ma dwie siostry – mieszka w dawnym budynku dworca kolejowego w małej bawarskiej wiosce Uffing. Felix uczy się w ostatniej klasie Międzynarodowej Szkoły w Monachium i już planuje swoją przyszłość.

– Świat stoi w obliczu dwóch poważnych kryzysów – mówi Felix.

– Kryzysu klimatycznego i kryzysu sprawiedliwości.

Wypowiada się niczym polityk, ale mówiąc, przeżuwa czekoladę.

– Miliard ludzi musi przeżyć za jednego dolara dziennie, a 30 tys. umiera z głodu co 24 godz. Oba te kryzysy są ze sobą nierozzerwalnie związane, ponieważ ludzie w biedniejszych krajach, które najmniej przyczyniły się do zmian klimatycznych, będą najbardziej cierpieć z powodu tych zmian.

Zdaniem Felixa, ludzie walczący o przetrwanie często nie mają wyboru i muszą wyciąć kolejny skrawek lasu pod pole, aby wyżywić rodzinę i ogrzać drewnem swój dom.

Felix odłamuje kolejną kostkę czekolady. Niemal codziennie zjada tabliczkę. Oczywiście jest to Die Gute Schokolade, własna marka Plant-for-the-Planet. Każde sprzedane pięć tabliczek to nowe drzewo. A z półek zniknęły już prawie 4 mln tabliczek.

– Nie można rozwiązać problemu klimatu, dopóki istnieje problem niesprawiedliwości i odwrotnie – mówi.

JEDNYM z powodów, dla których Felix chce studiować w USA jest chęć zyskania również w tym kraju poparcia dla swojej sprawy.

– Zbyt wielu ludzi w Ameryce uważa, że w historii Ziemi zawsze występowały ekstremalne zdarzenia

pogodowe i klimatyczne – tłumaczy Felix. – Mają prawo do swojej opinii, ale z tego nie wynika, że mają rację. Ok. 97% badań klimatycznych wykazuje, że klimat rzeczywiście się zmienia w konsekwencji działań człowieka. Tylko 3% badań tego nie potwierdza. To od nas zależy, czy uwierzymy w te 97% czy w 3%.

Zdaniem Felixa, gdy uwierzymy większości badaczy i pójdziemy za ich radą, to niczego nie stracimy, jeśli nawet ostatecznie okaże się, że są w błędzie. Ale jeśli damy wiarę opinii 3% sceptyków klimatycznych, a na koniec ona okaże się nietrafna, to będzie stanowczo za późno, żeby zapobiec katastrofie.

Felix Finkbeiner uważa, że z punktu widzenia młodego człowieka to ryzyko jest zbyt duże. Mógłby dalej opowiadać, ale już czas na herbatę oraz lukrowane drożdżówki i słodki sos mleczny, jego ulubione menu. ■



DZIEKI NIM ŚWIAT STAJE SIĘ LEPSZY

Z okazji 20-lecia nagrody
Europejczyk Roku
przypominamy
19 jej poprzednich laureatów

1996 r.

KSIĄDZ IMRE KOZMA
WĘGRY



Ksiądz Imre Kozma został nagrodzony **za pracę z osobami bezdomnymi i w podszłym wieku**. W 1989 r.

stworzył Węgierską Maltańską Służbę Charytatywną, która pomagała uchodźcom z NRD w ostatnich dniach komunizmu.

Od tego czasu organizacja pomogła 50 tys. osób pokrzywdzonych przez los. W 2014 r. Węgry 25. rocznicę powstania organizacji upamiętniły wydaniem okolicznościowego znaczka pocztowego. Ksiądz Kozma ma obecnie 74 lata i wciąż jest dyrektorem organizacji.

1998 r.

PETE GOSS **WIELKA BRYTANIA**

Żeglarz Pete Goss **uratował przed utonięciem swojego rywala** w solowych regatach dookoła świata. Zawrócił na wzburzonej morzu, aby wyciągnąć z wody Francuza Raphaëla Dinelli.

Goss, nagrodzony również Legią Hono-



rową, z sukcesami kontynuował karierę żeglarza.

Teraz ma 52 lata, mieszka w Kornwalii w Wielkiej

Brytanii z żoną Tracey. Utrzymuje kontakty z Raphaëlem Dinellim – był nawet drużbą na jego ślubie.

1997 r.

FREDERIC HAUGE **NORWEGIA**

Norweski aktywista ekologiczny został wyróżniony **za niestrudzoną kampanię przeciwko zanieczyszczeniu Oceanu Arktycznego odpadami nuklearnymi**. Jego pokojowe działania pomogły zmienić nastawienie

społeczeństwa norweskiego wobec problemów ochrony środowiska, a dziś jego Fundacja

Bellona zatrudnia wielu ekologów, naukowców i inżynierów w pięciu biurach na całym świecie. Hauge ma silną pozycję w kilku gremiach ekologicznych w UE.

Uruchomił kilka projektów, m.in. Ocean Forest w 2012 r., którego celem jest ochrona norweskiej akwakultury. Jest żonaty, ma 49 lat i sześcioro dzieci. Mieszka w Oslo i jest fanem aut elektrycznych.



1999 r.

DR INGE GENEFKE DANIA

Dr Inge Genefke została nagrodzona **za walkę przeciwko stosowaniu tortur i skuteczne zabieganie o leczenie ofiar tortur**. W 1982 r. Inge Genefke w Kopenhadze założyła Centrum Badań i Rehabilitacji Ofiar Tortur. Dziś międzynarodowa filia tego Centrum ma ponad 140 organizacji członkowskich w 70 krajach i leczy prawie 100 tys. ofiar tortur rocznie.

- Z bólem słucham o torturach, ale niedostrzeganie tego problemu jest czymś jeszcze gorszym - mówi Inge Genefke.

Ma 76 lat, mieszka w Kopenhadze i pozostaje aktywnym ambasadorem swojej organizacji.

2000 r.

PAUL VAN BUITENEN HOLANDIA

Zasługą Paula van Buitenena jest **zdemaskowanie korupcji i nadużyć władzy w Komisji Europejskiej**.

Jego działania zaowocowały dymisją całego zespołu 20 komisarzy. Paul van Buitenen był bojkotowany, został przesunięty do pracy biurowej, obniżono mu wynagrodzenie. Sam zrezygnował z pracy w Komisji 3 lata później, oświadczając, że nic się w niej nie zmieniło. Wrócił jednak do pracy w Komisji i był eurodeputowanym w latach 2004-2009. Odszedł z polityki w 2011 r., mieszka z żoną w Bredzie w Holandii.

2001 r.

**LINUS TORVALDS
FINLANDIA/USA**

Linus Torvalds w 2001 r. był najmłodszym laureatem nagrody Europejczyk Roku, kiedy otrzymał ten tytuł **za zrewolucjonizowanie branży komputerowej**. Wymyślił i opracował pionierski, bezpłatny system operacyjny o nazwie Linux opublikowany w 1991 r.

45-letni programista wyznaje:
- Udostępnienie oprogramowania Linux było czymś wspaniałym. Podstawowy kod źródłowy tego systemu każdy może pobrać, modyfikować i rozpowszechniać.

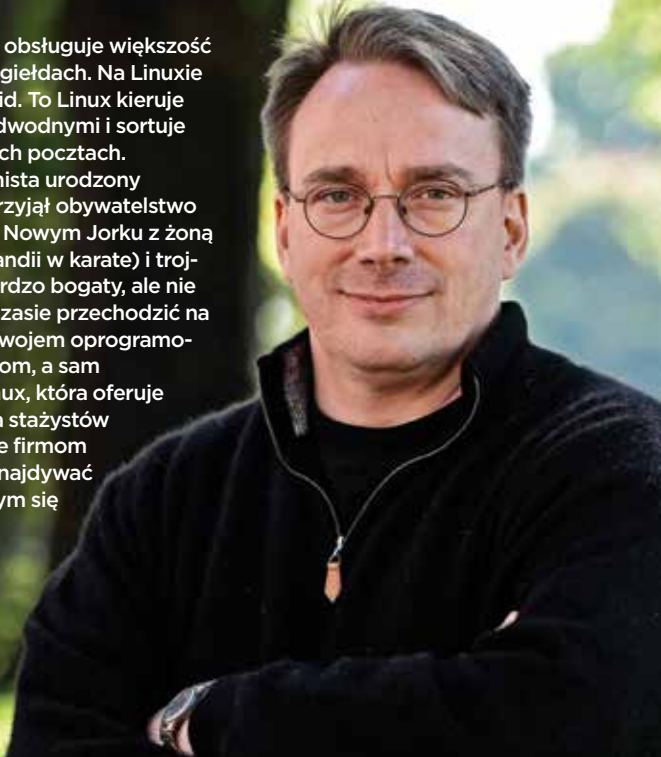
Dzisiaj Linux ma miliony użytkowników i jest kamieniem milowym w historii informatyki. Pracuje na niemal wszystkich 500 superkomputerach na świecie, na większości



serwerów internetowych, obsługuje większość transakcji na światowych giełdach. Na Linuxie oparty jest system Android. To Linux kieruje atomowymi okrętami podwodnymi i sortuje przesyłki na amerykańskich pocztach.

Torvalds, fiński programista urodzony w Helsinkach, w 2010 r. przyjął obywatelstwo amerykańskie. Mieszka w Nowym Jorku z żoną (6-krotną mistrzynią Finlandii w karate) i trojgiem dzieci. Jest teraz bardzo bogaty, ale nie zamierza w najbliższym czasie przechodzić na emeryturę. Pracę nad rozwojem oprogramowania powierzył asystentom, a sam poświęca się Fundacji Linux, która oferuje program stypendialny dla stażystów oraz usługi konsultingowe firmom i osobom, które chcą „odnajdywać drogę w stale zmieniającym się krajobrazie Linuxa”.

A co robi, kiedy nie pracuje? Lubi pójść na Guinnessa z przyjaciółmi albo pojeździć swoim sportowym mercedesem.



2002 r.

EVA JOLY NORWEGIA/FRANCJA

Choć grożono jej śmiercią, ta urodzona w Norwegii francuska prawniczka **nieszłomie walczyła z korupcją** w czołowym francuskim koncernie petrochemicznym Elf Aquitaine. Przyczyniła się do skazania w tej sprawie kilkunastu osób. Później pracowała jako doradca antykorupcyjny rządu norweskiego, a w 2009 r. została deputowaną do Parlamentu Europejskiego z ramienia Partii Zielonych. Ma 71 lat, mieszka w Paryżu, w 2012 r. kandydowała w wyborach prezydenckich we Francji.

2003 r.

ŠIMON PÁNEK CZECHY

47-letni Šimon Pánek został nagrodzony **za działalność humanitarną**. Był współzałożycielem organizacji Człowiek w Potrzebie, która działa od 1992 r. na całym świecie, łagodząc cierpienia ludzi podczas kryzysów. Jeden z pierwszych jego projektów to SOS Sarajewo – wielka akcja pomocy humanitarnej dla oblężonego miasta. Pracował nad projektami na Białorusi, Kubie, w Czeczenii i Birmie, a także pomagał Romom w Czechach.

O swojej organizacji mówi:
– Daje mi wiele satysfakcji.



2004 r.

PETER EIGEN NIEMCY

Został uhonorowany **za zwalczanie korupcji i łapownictwa w korporacjach**. Ma 76 lat i nie zamierza zwalniać tempa. Uważa, że na świecie jest jeszcze wiele do posprzątania.

W 1993 r. założył organizację Transparency International, by ujawniać korupcję w biznesie i polityce na całym świecie. Jego organizacja ma siedzibę w Berlinie, a oddziały w 100 państwach.

– Wciąż mam mnóstwo do zrobienia – zapewnia Eigen.

Podróżuje do takich miejsc jak Mongolia z nadzieją na wyeksportowanie tam metod oczyszczania biznesu z korupcji, które organizacja Transparency International z powodzeniem zaszczepiła w wielu innych krajach.

Mówi, że zdobycie 10 lat temu nagrody

2005 r.

LEONID ROSHAL ROSJA

Dr Roszal otrzymał naszą nagrodę **za działania w Biesłanie** w 2004 r., kiedy w tamtejszej szkole terroryści wzięli 1100 zakładników, w tym 777 dzieci. Podczas 3 dni oblężenia ten pediatra dbał o to, aby dzieci miały zapewnioną żywność i wodę. Leczył tych, którym udało się uciec. Jako ekspert Światowego Stowarzyszenia Medycyny Ratunkowej i Medycyny Katastrof dr Roszal prowadził kampanię na rzecz ochrony dzieci podczas konfliktu we wschodniej Ukrainie. Ma 81 lat, jest żonaty i mieszka w Moskwie.

2006 r.

AYAAN HIRSI ALI

SOMALIA/HOLANDIA/USA

Ayaan Hirsi Ali została uhonorowana **za walkę o prawa muzułmańskich kobiet**. Córka somalijskiego polityka, w 1992 r. szukała schronienia w Holandii, gdzie za zdecydowaną krytykę islamu grożono jej śmiercią. W 2003 r. została deputowaną holenderskiego parlamentu, później przeniosła się do USA. W 2007 r. założyła organizację działającą na rzecz praw kobiet, AHA Foundation. Ma 45 lat, jest żoną brytyjskiego historyka, opublikowała dwie autobiografie.

Europejczyk Roku było bardzo ważne dla niego i jego organizacji.

- Był to dla nas trudny okres, niektórzy próbowali podważyć naszą wiarygodność - mówi. - Nagroda bardzo nas umocniła. Ludzie myślą, że w Europie rośnie korupcja, ale tak nie jest. Bardziej się na nią zwraca uwagę, więcej się o niej dyskutuje i to jest dobra rzecz. Zmiany zachodzą również dzięki nam i to mnie szalenie dopinguje.

Zapalony klarnecista i saksofonista, Peter Eigen jest dumnym dziadkiem dziesięciorga wnuków, mieszka w Berlinie ze swoją drugą żoną Gesine Schwan, nauczycielką akademicką i socjaldemokratką.

W 2007 r. razem ze współnikami założył Centrum Społeczeństwa Obywatelskiego w Berlinie, którego zadaniem jest walka o bardziej zrównoważony i sprawiedliwy świat.

- Wiele już osiągnięto, ale jest jeszcze wiele do zrobienia - podsumowuje Peter Eigen.

2007 r.

DR RUEDI LÜTHY SZWAJCARIA

Szwajcarski lekarz Ruedi Lüthy został nagrodzony **za zaangażowanie w pomoc chorym na AIDS w Zimbabwie**. W 2004 r. założył ambulatorium oraz centrum szkolenia w Harare, stolicy Zimbabwe, aby nieść pomoc ok. 1,4 mln mieszkańców tego kraju zarażonych wirusem HIV. Jego klinika zapewnia dziś opiekę 5 tys. pacjentów, a także szkoli 300 pracowników ochrony zdrowia i lekarzy w zakresie HIV/AIDS. Ma 74 lata, jest żonaty, ma troje dzieci i spędza większość czasu w Zimbabwie.

2008 r.

MARIA NOWAK POLSKA/FRANCJA

Ekonomistka Maria Nowak dostała nagrodę **za pomoc przedsiębiorcom zbyt ubogim, by mogli otrzymać kredyty bankowe**. Swoją program mikropożyczek zainicjowała w Afryce. Pierwszą umowę zawarła z pucybutem w Burkina Faso w latach 80. Założone przez nią Stowarzyszenie na rzecz Prawa do Inicjatywy Ekonomicznej (ADIE) najpierw działało w krajach postkomunistycznych. Obecnie ADIE ma ponad 100 placówek we Francji i zatrudnia setki wolontariuszy. Maria Nowak ma 75 lat, ustąpiła ze stanowiska prezydenta ADIE w 2011 r., ale wciąż pracuje.

2009 r.

JOACHIM FRANZ NIEMCY

Joachim Franz ma 54 lata i jest sportowcem, który wysiła organizm do granic możliwości - **jeździ na rowerze, aby podnieść wśród ludzi świadomość zagrożenia HIV/AIDS**. Jest tak oddany misji, że przejechał Saharę na rowerze, pokonał trasę z Kapsztadu do Johannesburga oraz z Paryża do Dakaru. W 2013 r. wyruszył w podróż liczącą 9 tys. km wzdłuż całej dawnej żelaznej kurtyny z okazji 25. rocznicy zburzenia muru berlińskiego.



2010 r.

IANA MATEI
RUMUNIA

Jest coś, czego Iana Matei pragnie nade wszystko, gdy ma trochę cennego wolnego czasu, i jest to pragnienie silniejsze niż chęć oddawania się swoim zamiowaniom, takim jak fotografia i robienie na drutach.

– Sen! Tylko tego mi brakuje – mówi 55-letnia matka trojga dzieci, która nie zwalnia tempa od czasu, gdy w 2010 r. została uhonorowana **za zaangażowanie w pomoc ofiarom handlu ludźmi** w swojej ojczyźnie. Jej organizacja Reaching Out Romania też nie spoczęła na laurach.

– To było bardzo ważne dla mnie i dla organizacji – opowiada. – Angażowałam się w tę pracę przez 17 lat, ale gdy dostałam nagrodę, ludzie nagle zaczęli zwracać na mnie uwagę, chcieli słuchać tego, co mam do powiedzenia. Nagroda przyniosła nam wspaniałą reklamę.

Pierwsze schronisko Matei dla ofiar międzynarodowej prostytucji w Rumunii powstało w 1998 r. Od tego czasu znajdują tu schronienie setki młodych kobiet, które uciekły przed przymusową prostytucją – są tu bezpieczne, otrzymują pomoc, by mogły wrócić do zwyczajnego życia w bezpiecznym środowisku. Organizacja Reaching Out Romania

niedawno kupiła ziemię w pobliżu Craiovy, bo Iana Matei ma w planach hotel i gospodarstwo ekologiczne. Chodzi jej o to, by zagrożone dziewczęta pracowały na farmie lub w hotelu, unikając w ten sposób niedoli niewolnictwa seksualnego.

Dzisiaj praca Iany Matei często polega na lobbingu wśród tych, którzy mają wpływ i władzę, na rzecz poprawy edukacji kobiet i ich możliwości zawodowych, by nie stawały się przypadkowymi ofiarami handlu ludźmi.

– Niestety – mówi Matei – handel się nasilił, a zainteresowanie polityków tą sprawą zmalało. Ale działamy, nie mogę robić niczego innego.

2011 r.

MONIKA HAUSER
SZWAJCARIA/WŁOCHY

Monika Hauser została nagrodzona **za pomoc ofiarom przemocy seksualnej w strefach konfliktów**. Poruszyła ją reportaże telewizyjne o masowych gwałtach i torturach kobiet w Bośni na początku lat 90. Pojechała do tego ogarniętego wojną kraju i założyła tam ośrodek terapii. Zrezygnowała z pracy ginekologa w Niemczech i powołała organizację pomocy społecznej Medica Mondiale. Ma 55 lat, męża i nastoletniego syna. W 2012 r. dostała nagrodę Centrum Północ-Południe Rady Europy.

2012 r.


ISABEL JONET
PORTUGALIA

55-letnia Isabel Jonet **pomogła zebrać żywność dla tysięcy potrzebujących**, tworząc sieć 13 banków żywności w Portugalii. Ekonomistka i matka pięciorga dzieci uważa, że wolontariat powinien być częścią codziennego życia. Jest prezesem Europejskiej Federacji Banków Żywności zrzeszającej banki żywności w 21 krajach rozdające posiłki 5,7 mln osób.



2014 r.

THOMAS MINDER SZWAJCARIA

Szwajcarski producent pasty do zębów i polityk mimo woli stał się postrachem grubych ryb, gdy zebrał 100 tys. podpisów pod wnioskiem o **referendum w sprawie zmniejszenia wynagrodzeń elity biznesu** w Szwajcarii. Inicjatywa zatwierdzona w referendum ogranicza zarobki szefów spółek giełdowych i zwiększa władzę akcjonariuszy. Przyjęto ją jako przejściowy przepis prawny w styczniu 2014 r. Minder ma 54 lata, z zamiłowaniem jest ornitologiem. 

2013 r.

AGNIESZKA ROMASZEWSKA-GUZY POLSKA

Agnieszka Romaszewska-Guzy **stanęła do walki z białoruskim rządem** opisywanym jako ostatnia dyktatura Europy, a jej bronią jest kanał telewizyjny Bielsat. Ponieważ białoruska telewizja jest kontrolowana przez państwo, Romaszewska założyła niezależną stację telewizji satelitarnej z siedzibą w Polsce, aby za darmo zapewnić Białorusinom informację i platformę do dyskusji. Ma 53 lata, mieszka w Warszawie, jej mężem jest doradca biznesowy Jarosław Guzy.

